



Sygn. akt II CSKP 213/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa O.C.

przeciwko K.D. i S.D.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 października 2021 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 18 listopada 2019 r., sygn. akt I ACa [...], I ACz [...]

1. oddala skargę kasacyjną;

2. nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 maja 2012 r. powódka O.C. domagała się zasądzenia od pozwanych K.D. i S.D. solidarnie: 1) kwoty 81 710 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2007 r. do dnia zapłaty, tytułem wynagrodzenia za usługi polegające na wykonaniu aranżacji wnętrza budynku byłej komendy milicji oraz wnętrza SPA, a

także za pozostałe prace związane z uruchomieniem centrum SPA oraz 2) kwoty 144 900 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2007 r. do dnia zapłaty, tytułem naprawienia szkody wynikającej z naruszenia przez pozwanych autorskich praw majątkowych powódki, odpowiadającej trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne za udzielenie przez powódkę zgody na korzystanie z jej utworów.

W piśmie procesowym z dnia 15 grudnia 2017 r., złożonym i doręczonym pozwany na rozprawie w dniu 18 grudnia 2017 r., powódka rozszerzyła powództwo w zakresie żądania z pkt 2 pozwu do kwoty 163 080 zł, natomiast na rozprawie w dniu 18 grudnia 2017 r. pełnomocnik powódki zmodyfikował ustnie żądanie zawarte w pkt 1 pozwu, wskazując, że obejmuje ono wynagrodzenie wyłącznie za inne usługi niezwiązane z majątkowymi prawami autorskimi powódki, wyliczone według pierwotnych ustaleń stron, tj. w zakresie usług menadżerskich powódki w SPA w kwotach po 5 000 zł miesięcznie.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 81 540 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lipca 2017 r. do dnia zapłaty i oddalił w stosunku do niej powództwo w pozostałym zakresie oraz w całości przeciwko pozwanemu.

Sąd pierwszej instancji ustalił m. in., że powódka prowadziła działalność gospodarczą w zakresie krawiectwa i robienia biżuterii, zaś pozwana począwszy od 1 lipca 2005 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą „D.”, natomiast jej mąż od 20 grudnia 1990 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą D..

Powódka i pozwana pozostawały w stosunkach koleżeńskich; pozwana była klientką powódki w zakresie prowadzonej działalności krawieckiej. Z uwagi na trudną sytuację materialną powódka wielokrotnie pożyczała od pozwanej pieniądze. Pozwana chciała pomóc powódce i zaproponowała jej, by pomogła w organizacji oraz koordynowaniu prac poszczególnych ekip biorących udział w remoncie budynku dawnej komendy milicji, a także w wykonaniu drobnych prac wykończeniowych oraz w wyborze wystroju i wyposażenia. Powódka wyraziła zgodę. Pozwana chciała, by pozwany nawiązał współpracę, w ramach prowadzonej działalności budowlanej, z firmą powódki, ale pozwany nie zawierał z powódką

jakichkolwiek umów, nie prowadził z nią żadnych pertraktacji ani nie wypłacał na jej rzecz pieniędzy.

Pozwana zawarła z powódką ustną umowę związaną z zagospodarowaniem budynków na nieruchomościach, których współwłaścicielami są pozwani. Budynek po komendzie milicji w R. został przeznaczony pod tzw. powierzchnie biurowe, zaś w budynku dawnej stołówki miało powstać centrum kosmetyczne SPA. Wykonanie robót budowlanych w obu budynkach firma pozwanej zleciła firmie pozwanego.

Powódka miała rozszerzyć zakres prowadzonej działalności, aby móc wystawiać pozwanej faktury, ale do kwietnia 2007 r. powódka zwlekała z zawarciem z pozwaną umowy na piśmie, tłumacząc się trudnościami formalnymi związanymi z poszerzeniem przedmiotu działalności gospodarczej.

Zawarta pomiędzy pozwaną i powódką ustna umowa początkowo dotyczyła jedynie budynku dawnej komendy. Prace w recepcji i holu, w których organizacji oraz wykonaniu uczestniczyła powódka, były prowadzone od kwietnia do czerwca 2006 r., z tym że zlecone jej czynności wykonywała przy udziale pozwanej i innych osób przez kilka dni. W tym okresie powódka odbyła kilka podróży, w tym z pozwaną do W. i B. celem zapoznania się z ofertami mebli i innych elementów wyposażenia oraz złożenia zamówień na towary wybrane przez pozwaną. Strony ustaliły, że za wszelkie czynności podjęte przez powódkę w związku z przygotowaniem recepcji, wejścia głównego oraz holu dawnej komendy na potrzeby działalności w zakresie wynajmu lokali użytkowych powódka otrzyma wynagrodzenie w kwocie ok. 5 700 zł, z czego 2 700 zł zostało potrącone z tytułu udzielonych powódce pożyczek, a pozostała kwota ok. 3 000 zł została jej wypłacona w gotówce.

Następnie pozwana zaproponowała powódce współpracę w urządzaniu centrum kosmetycznego SPA w budynku dawnej stołówki. W ramach ustnego porozumienia strony ustaliły, że powódka będzie otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 2 000 zł miesięcznie, a w przyszłości po zakończeniu prac wykończeniowych strony rozważały możliwość podjęcia przez powódkę czynności menadżera z wynagrodzeniem w kwocie po ok. 4 000 zł miesięcznie. Pozwana w okresie od sierpnia 2006 r. do marca 2007 r. wypłacała powódce po 2 000 zł

miesięcznie. W kwietniu 2007 r., gdy zaczęło już funkcjonować SPA, powódka otrzymała od pozwanej wynagrodzenie w kwocie 4 000 zł.

W ramach zawartych ustnych umów powódka w obiekcie po starej komendzie i w SPA wykonała aranżację wnętrza, wejście, barek. Część prac wykonała sama, inne nadzorowała. Zaprojektowała kabinę prysznicową w kształcie ślimaka, stół, ściany w akwariu, meble, doniczki, oświetlenie; były to odręczne rysunki wykonane ołówkiem. Ponadto powódka wykonała „płaskorzeźbę”.

Na zlecenie pozwanej, M.B. układał glazurę w centrum SPA i był przez nią opłacany. Widywał powódkę codziennie, ale ona nie zlecała mu wykonywania prac. W. S. na zlecenie pozwanej wykonywał prace instalacyjne z zakresu elektryczności; powódka dostarczała mu oprawy oświetleniowe.

Firma D.K. wykonywała remont budynku po starej komendzie wraz z mozaiką, a w SPA układała płytki na podstawie projektu T.M., który zatwierdziła pozwana. R.B. robił regał fryzjerski, ale wszystko uzgadniał z pozwaną. Zlecenie wykonania mebli, zabudowy meblowej i wykończenia lokalu SPA pozwana powierzyła D.K., przedstawiając mu swoje oczekiwania. Natomiast do kontaktu z D.K. pozwana wyznaczyła powódkę.

Powódka robiła zakupy potrzebnych materiałów za pieniądze pozwanej i w porozumieniu z nią. Powódka negocjowała warunki zakupu sprzętu z firmą „B.”, ale również pozwana spotykała się z przedstawicielem tej firmy, a w szkoleniu z obsługi sprzętu uczestniczyła powódka i pozwana.

Powódka miała udział w tworzeniu strony internetowej salonu SPA oraz uczestniczyła w zakupie sprzętu i elementów do salonu SPA, pozyskiwaniu pracowników, a także spotykała się z kandydatami na pracowników oraz nawiązywała kontakty z fryzjerem, kosmetyczką, trenerem fitness. Po otwarciu SPA powódka miała pełnić te same obowiązki.

Pozwani korzystali z pracy twórczej powódki w pałacyku (budynek dawnej komendy milicji) przez ok. 1,5 roku, a w SPA przez ok. 7-8 miesięcy.

Powódka nie posiada wykształcenia zawodowego w dziedzinie sztuk projektowych; ma wykształcenie podstawowe. Certyfikat ukończenia szkolenia

w zakresie technik dekoratorskich i zastosowania F. zorganizowanego przez Dział Kreacji i szkoleń Firmy F. nie jest potwierdzeniem kwalifikacji artystycznych w tym kierunku i w tej dziedzinie. Kurs ten dotyczył branżowych umiejętności posługiwania się produktem firmy F. nie był kursem malarstwa artystycznego. Braki w wykształceniu powódki zaowocowały wieloma błędami w postaci: braku wykonania profesjonalnej dokumentacji wykonawczej (wykonana koncepcja jest skromna, ułomna i fragmentaryczna w sposobie podania), a także braku dokumentacji technicznej. Sama jakość wykonanych elementów wnętrzarskich pozostawia wiele do życzenia. Widać nieznajomość zasad kompozycji oraz brak ogólnej wiedzy z dziedziny, w szczególności dotyczy to wykonawstwa „relief” w budynku dawnej komendy. Dzieło to - „obraz” - razi nieudolnością i brakiem podstawowego warsztatu malarskiego. W pewnym sensie dzieła powódki są oryginalne, gdyż noszą piętno swoistej naiwności i nasuwa się porównanie do sztuki prymitywnej i ludowej, ale nie są to cechy przystające do sztuki współczesnej. Dlatego nie są to dzieła wybitne. Zaprezentowane w tych dziełach pomysły nie są odkrywcze. Ostateczny kształt wnętrza, z jego wyglądem, funkcją i klimatem, nie powstałyby bez udziału autora (powódki) i w tym znaczeniu powódka jest twórcą, a większość jej dzieł, które zostały należycie udokumentowane i w pełni ocenione są przejawem działalności twórczej o indywidualnym charakterze. Oceniając wartość estetyczną i stylistyczną dzieł należy je zakwalifikować jako zaledwie dopuszczalne i to warunkowo w rozumieniu sztuki projektowania wnętrz.

Przejawy działalności twórczej powódki o indywidualnym charakterze w pierwszym budynku stanowią: projekty lamp, elementy dekoracyjne w balustradzie, projekty mebli z blatami z malowanych płyt chodnikowych, obraz nazywany przez powódkę błędnie „reliefem”; metryka kamienicy, jest również dziełem twórczym jako element składowy całościowej realizacji wnętrza. W drugim budynku przejawem twórczości powódki o indywidualnym charakterze są: dobór techniki wykończenia ścian (w dokumentacji znajdują się zdjęcia mozaikowych rybek), decyzja aranżacyjna dotycząca projektu lady recepcyjnej i witryny wystawowej, ceramiczny stół do masażu oraz ślimakowa kabina prysznicowa. Należy rozróżnić projekt mebla od samego mebla, czyli dzieło od jego nośnika; w części, w jakiej mebel jest nośnikiem dzieła, jest utworem.

Wynagrodzenie, które otrzymałby autor (powódka), gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia, powinno wynieść: za dokonanie utworu oraz przeniesienie praw autorskich do utworu: „P.” - 31 600 zł, z czego 15 800 zł za dokonanie utworu i 15 800 zł za przeniesienie majątkowych praw autorskich, a za projekt centrum kosmetycznego SPA - 49 940 zł, z czego 24 970 zł za dokonanie utworu i 24 970 zł za przeniesienie autorskich praw majątkowych.

W ramach przygotowań do otwarcia SPA, powódka odbyła szereg podróży w towarzystwie pozwanej, podczas których miała możliwość przyjrzenia się innym tego typu obiektom na terenie Polski. Koszty dojazdu oraz pobytu powódki w poszczególnych ośrodkach SPA ponosiła w całości pozwana, która pokryła również koszty doksztalcenia powódki, polegającego w szczególności na uczestnictwie w dwudniowym Międzynarodowym Kongresie Kosmetycznym (...) oraz w sesji szkoleniowej „P.”, a także na odbyciu szkoleń z zakresu makijażu permanentnego oraz profilaktyki zakażeń. Łączny koszt doksztalcenia powódki, nie licząc opłaconych przez pozwaną noclegów, wyniósł 3 000 zł. Z myślą o wykonywaniu przez powódkę w przyszłości, w nowo otwartym gabinecie kosmetycznym, zabiegów makijażu permanentnego, pozwana zakupiła specjalistyczny sprzęt za kwotę 7 500 zł.

W okresie wykonywania przez powódkę usług na rzecz pozwanej, strony prowadziły rozmowy co do możliwości podjęcia przez powódkę czynności menadżerskich centrum kosmetycznego - SPA. Pozwana rozważała propozycję przyznania powódce wynagrodzenia w kwocie 4 000 zł miesięcznie i 20% dodatku z tytułu udziału w zyskach SPA. Na początku kwietnia 2007 r. pozwana przedłożyła powódce projekt umowy, w którym nie uwzględniono jednak jej udziału w zysku, a wynagrodzenie miesięczne zostało określone na kwotę 4 660 zł. Propozycja dodatku 20% udziału w zyskach SPA została na tym etapie zakwestionowana przez księgowych, którzy byli zdania, że udział w zyskach SPA może zostać przyznany powódce dopiero po kilku miesiącach działalności SPA, kiedy to zaistnieje możliwość jego wyodrębnienia z zysków pochodzących z pozostałych rodzajów działalności prowadzonych przez pozwaną. Centrum SPA rozpoczęło działalność w połowie kwietnia 2007 r. Powódka przez blisko miesiąc zwlekła

z podpisaniem umowy o współpracy zaproponowanej jej przez pozwaną, ale wykonywała faktycznie obowiązki kierownika oraz zabiegi makijażu permanentnego. Gdy jednak powódka po raz kolejny odmówiła podpisania umowy, pozwana zdecydowała o zakończeniu współpracy z powódką w kwietniu 2007 r. Powódka odmówiła podpisania umowy, gdyż uważała ją za niekorzystną.

Pismem z dnia 2 lipca 2007 r. doręczonym w dniu 4 lipca 2007 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 81 710 zł oraz kwoty 144 900 zł w terminie 14 dni, a także zaniechania naruszeń jej autorskich praw osobistych i majątkowych przez korzystanie z utworów bez podstawy prawnej, w szczególności usunięcia „nośników” tych utworów, rezygnacji z dalszego rozpowszechniania oraz podania do publicznej wiadomości oświadczenia o wskazanej w wezwaniu treści.

W dniu 15 maja 2009 r. do Sądu Rejonowego w R. wpłynął wniosek powódki o zawezwanie pozwanych do próby ugodowej „w sprawie o zapłatę, zaniechanie zakazanych prawem czynności”, ale bez wskazania jakichkolwiek żądań, z tym że do wniosku załączone zostało wezwanie z dnia 2 lipca 2007 r. skierowane od pozwanej. Jednak do ugody nie doszło, co zostało stwierdzone postanowieniem Sądu z dnia 16 grudnia 2009 r.

Wobec formułowanych przez powódkę roszczeń i zarzutów, pozwana zdecydowała jeszcze w 2007 r. o zmianie nazwy, znaku graficznego oraz strony internetowej SPA, jak również o wykonaniu nowej aranżacji wejścia głównego oraz recepcji w budynku dawnej komendy i w tym celu zawarła dwie umowy.

Oddalając roszczenie z punktu pierwszego pozwu Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka i pozwana nie zawierały umowy o wykonywania pracy twórczej, lecz umowę o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy regulujące umowę zlecenia. Żadna ze stron nie miała zamiaru tworzenia dzieła artystycznego objętego ochroną praw autorskich ani świadomości, że jakieś dzieło może powstać. Podjęte przez powódkę czynności miały charakter koordynacyjno-organizacyjny (kontaktowanie się z ekipami remontowymi, organizacja ich pracy, przekazywanie tym ekipom wskazówek pozwanej) bądź doradczy (jako pomoc dla pozwanej w drobnych pracach wykończeniowych oraz w wyborze wystroju i wyposażenia wnętrza budynku poprzez analizę ofert dostępnych na rynku, konsultacje, składanie

zamówień oraz dokonywanie płatności), natomiast w zakresie wskazanym przez biegłego sądowego czynności powódki doprowadziły do powstania dzieła w rozumieniu prawa autorskiego, jakkolwiek wykonanego przez osobę nie posiadającą kwalifikacji artystycznych i w dodatku złej jakości, co miało przełożenie na wysokość należnego powódce wynagrodzenia.

Powódka wykonywała prace na rzecz pozwanej w okresie od marca 2006 r. do końca kwietnia 2007 r., z przerwą pomiędzy remontem byłej komendy, a remontem i rozpoczęciem działalności SPA. Za wszelkie czynności, które powódka faktycznie wykonała oraz za wszelkie zlecone jej usługi otrzymała od pozwanej łączną kwotę 25 700 zł. Wszystkie podjęte przez powódkę czynności odpowiadały umówionej należności, tj. po 2 000 zł miesięcznie, które w tym czasie stanowiło co najmniej średnie wynagrodzenie za tego typu usługi, a na rynku lokalnym wyższe niż średnie, biorąc pod uwagę podstawowe wykształcenie powódki. W ocenie Sądu pierwszej instancji powyższa kwota obejmuje zatem wykonane przez powódkę utwory w rozumieniu prawa autorskiego. Skoro utwór powódki był bardzo złej jakości i nie miała ona żadnych kwalifikacji artystycznych, to ustalone przez strony wynagrodzenie było odpowiednie. Sąd zwrócił też uwagę na okoliczność, iż pozwana licząc na zawarcie z powódką umowy menadżerskiej zainwestowała w rozwój zawodowy powódki i z tego tytułu nie zgłaszała roszczeń.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. prawo autorskie i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2021 r. poz. 1062; dalej: „pr. aut.”), w związku z naruszeniem praw autorskich powódki, zasądził na jej rzecz od pozwanej kwotę 81 540 zł, odpowiadającą dwukrotności stosownego wynagrodzenia, jakie otrzymałaby powódka, gdyby pozwana zawarła z nią umowę o korzystanie z utworów, tj. 2 x po 15 800 zł za utwór „P.” i 2 x po 24 970 zł za projekt centrum SPA.

W stosunku do pozwanego powództwo uległo oddaleniu z tej przyczyny, że nie łączyła go z powódką żadna umowa, jak również nie było podstaw faktycznych do przyjęcia, że wraz z pozwaną podjął decyzję o zmianie wystroju wnętrza budynku i dopuścił się przestępstwa niszczenia pracy twórczej powódki.

Na skutek apelacji powódki i pozwanej Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że powództwo w stosunku do pozwanej oddalił w całości. Apelacja powódki, którą zaskarżyła wyrok Sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo, została oddalona. Sąd drugiej instancji w odniesieniu do roszczenia z punktu pierwszego pozwu wskazał, że powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu na skutek podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia, ale przy założeniu, że zmiana przedmiotowa powództwa dokonana wyłącznie ustnie na rozprawie w dniu 18 grudnia 2017 r. była skuteczna, bowiem zgodnie z art. 193 § 2¹ k.p.c., z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne, zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym. Zwrócił uwagę, że zgłoszone w zmienionym ustnie powództwie roszczenie o wynagrodzenie za bliżej nieokreślone usługi menadżerskie (niezwiązane z przejawami twórczości powódki i jej prawem autorskim) w wysokości po 4 000-5 000 zł miesięcznie ustalone - zdaniem powódki - w ramach ustnej umowy z pozwaną, jest rodzajowo innym roszczeniem niż żądanie zapłaty wynagrodzenia w kwocie 81 710 zł zgłoszone w pierwotnym pozwie, bowiem powódka w ten sposób zmieniła podstawę faktyczną żądania w zakresie określonej w punkcie 1 pozwu kwoty 81 710 zł, powołując się na nowe okoliczności, które nie były objęte pierwotnym pozwem. W związku z tym, że zmiana powództwa została dokonana na rozprawie w dniu 18 grudnia 2017 r., roszczenie objęte tą zmianą uległo przedawnieniu i to nawet gdyby przyjąć, że podlegało 10-letniemu terminowi przedawnienia, liczonego od dnia zakończenia współpracy pomiędzy stronami, tj. od dnia 1 maja 2007 r., ewentualnie od dnia wystosowania wezwania do zapłaty z dnia 2 lipca 2007 r.

Sąd Apelacyjny oceniając roszczenie zawarte w punkcie 1 pierwotnego pozwu (należności określone w załączniku do wezwania do zapłaty z dnia 2 lipca 2007 r.) stwierdził, że również i ono uległo przedawnieniu w przeważającej części. Powódka, co wynika z treści tego załącznika domagała się wynagrodzenia za dokonanie utworu, tj. stworzenie projektów poszczególnych elementów wystroju oraz za wykonanie tzw. reliefu w pałacyku, a zatem chodziło tutaj o wynagrodzenie za stworzenie materialnych projektów w postaci szkiców i rysunków, według których następnie wykonano poszczególne nośniki utworów (meble, lampy, elementy

balustrady, ceramiczny stół do masażu, ślimakowa kabina prysznicowa) i zaprojektowanie oraz wykonanie jednego egzemplarza utworu w postaci malowidła na ścianie w budynku dawnej komendy, tzw. reliefu. Przy takim rozumieniu umowa o stworzenie, tj. dokonanie utworu, jest umową rezultatu, a nie umową o świadczenie usług. Zgodnie z art. 646 k.c. tego rodzaju roszczenie przedawnia się w terminie dwóch lat od dnia oddania dzieła. Tymczasem wydanie tych dzieł miało miejsce w przypadku budynku dawnej komendy najpóźniej z końcem czerwca 2006 r., zaś w odniesieniu do budynku SPA z końcem marca 2007 r., natomiast zawezwanie do próby ugodowej miało miejsce w maju 2009 r.

W odniesieniu natomiast do nieprzedawnionej części roszczenia nr 1 z pierwotnego pozwu Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że w stosunku do pozwanego nie zasługuje ono na uwzględnienie, gdyż nie łączył go z powódką żaden stosunek obligacyjny. Z kolei powództwo w tym zakresie przeciwko pozwanej okazało się bezzasadne, gdyż pozwana wypłaciła powódce te należności w wysokości umówionej, tj. obejmującej także należności za dokonanie utworów w tej części, w której jej działalność miała indywidualny i twórczy charakter. W części dotyczącej należności za dokonanie utworów biegły sądowy P.S. określając wysokość wynagrodzenia w ogóle nie badał stawek twórców obowiązujących w 2007 r. na rynku lokalnym oraz nie uwzględnił w wycenie złej jakości utworów dokonanych przez powódkę i bezkrytycznie powielił ustalenia prywatnej ekspertyzy sporządzonej przez P.T., niezależnie od tego, iż w tej prywatnej ekspertyzie za przejawy twórczej działalności powódki zostały uznane utwory, które takiego przymiotu nie uzyskały w opinii biegłego sądowego oraz w wyliczeniach ujęto także projekt strony internetowej i logo SPA, których twórczego charakteru nie poddano ocenie z wykorzystaniem wiadomości specjalnych i za które powódka nie dochodziła wynagrodzenia. W tej sytuacji wskazana przez biegłego sądowego kwota 40 770 zł nie odzwierciedlała faktycznej wartości prac powódki.

W odniesieniu do rozszerzenia powództwa w zakresie żądania z punkt 2 pozwu, dokonanego w piśmie procesowym z dnia 15 grudnia 2017 r., Sąd drugiej instancji dopatrywał się modyfikacji podstawy faktycznej i prawnej. Pierwotnie bowiem powódka domagała się od pozwanych solidarnej zapłaty kwoty 144 900 zł stanowiącej trzykrotność należnego wynagrodzenia w wysokości 48 300 zł

za zawinione naruszenie jej prawa autorskich, polegające na bezprawnym korzystaniu z jej utworów, przy czym jedynie do tej formy naruszeń powódka odwoływała się w piśmie z dnia 2 lipca 2007 r., a podstawę tego żądania stanowił art. 79 ust. 1 pkt 3b pr. aut., w brzmieniu sprzed wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r., SK 32/14, a dopiero w powołanym piśmie procesowym zażądała kwoty 163 080 zł jako dwukrotności wynagrodzenia, wyliczonego przez nią na kwotę 81 540 zł, zawierające zarówno wynagrodzenie za dokonanie (stworzenie) utworów „P.” oraz „C.”, jak i za naruszenie jej majątkowych praw autorskich. W konsekwencji roszczenie to w zakresie, w jakim po jego zmianie zawiera dodatkowy element wynagrodzenia, tj. za dokonanie (stworzenie) w/wym utworów, jako podstawa ustalenia wysokości odszkodowania, jest przedawnione według przepisów regulujących przedawnienie roszczeń deliktowych (art. 442¹ § 1 k.c.). Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwalifikowania zachowania pozwanej jako noszącego znamiona przestępstwa z art. 115 ust. 3 pr. aut.

W stosunku do pozwanego roszczenie nr 2 z pierwotnego pozwu, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uległo przedawnieniu jeszcze przed wniesieniem pozwu, ponieważ w zawezwaniu do próby ugodowej powódka nie podała, jakich kwot i z jakiego tytułu żąda od pozwanego, zaś wezwanie z dnia 2 lipca 2007 r. z załącznikiem, na które powódka powołuje się w zawezwaniu do próby ugodowej, było adresowane do pozwanej, a nie także do pozwanego. Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, iż wniosek o zawezwanie do próby ugodowej był redagowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Przewidziany w art. 442¹ § 1 k.c. trzyletni termin przedawnienia liczony od dnia 1 czerwca 2007 r. upłynął więc przed wniesieniem pozwu (tj. przed dniem 16 maja 2012 r.). Ponadto wbrew stanowisku powódki podstawą naliczenia zryczałtowanego odszkodowania, o którym stanowi art. 79 ust. 1 pkt 3b pr. aut., jest wynagrodzenie jedynie za bezprawne korzystanie z autorskich prawa majątkowych do danego utworu, a nie także wynagrodzenie należne twórcy za stworzenie utworu, a ponadto powódka takowe wynagrodzenie otrzymała i po jej stronie nie powstał uszczerbek majątkowy, który podlegałby naprawieniu w formie świadczenia opartego na powołanym przepisie.

Według Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał błędnej subsumcji art. 79 ust. 1 pkt 3b pr. aut. w ustalonym stanie faktycznym. Mianowicie okoliczności,

w jakich doszło do zawarcia i wykonania najpierw umowy o zaprojektowanie i częściowo wykonanie wnętrza recepcji oraz holu w budynku dawnej komendy milicji, a następnie zawarcia kolejnej umowy w zakresie pomocy w zorganizowaniu SPA oraz aranżacji jego wnętrza i zaprojektowania niektórych elementów wyposażenia, wskazują, iż powódka miała pełną świadomość tego, że jej utwory, czyli projekty aranżacji obu wnętrz (decyzje aranżacyjne) oraz indywidualne projekty mebli, oświetlenia, balustrady, stołu do masażu, kabiny prysznicowej czy malowidło naścienne, zostaną zwielokrotnione, tj. zrealizowane przez pozwaną i w wykorzystaniu tych utworów przez pozwaną na tym polu eksploatacji powódka aktywnie uczestniczyła. Powódka знаła i akceptowała sposób wykorzystania jej utworów we wnętrzach, dla których zostały one stworzone, a co więcej, całe jej zachowanie aż do konfliktu stron w maju 2007 r. pokazuje, że taki sposób korzystania z nich w pełni akceptowała. Do momentu konfliktu na tle warunków umowy menadżerskiej (koniec kwietnia 2007r.) powódka nie zgłaszała jakichkolwiek zastrzeżeń odnośnie do korzystania z jej utworów przez pozwanych, ani też nie żądała z tego tytułu jakichkolwiek tantiem, tym bardziej zważywszy, iż od zakończenia prac w budynku dawnej komendy upłynął prawie rok, a z kolei po ukończeniu prac w budynku SPA powódka jeszcze w kwietniu 2007 r. faktycznie wykonywała usługi menadżerskie w ramach działalności tego obiektu. W ten sposób, w drodze czynności konkludentnych, powódka udzieliła pozwanej licencji niewyłącznej, uprawniającej do korzystania z jej prac twórczych na takich polach eksploatacji, jakie wynikają ze zwyczajnego przeznaczenia tych utworów i znanej powódce formy ich wykorzystania, zaś pozwana korzystała z nich nie przekraczając zakresu udzielonej w takim zakresie licencji niewyłącznej.

Pozwana zmieniając wystrój wnętrz w obu budynkach, nie zniszczyła utworów dokonanych przez powódkę. Utworem w rozumieniu art. 1 ust. 1 pr. aut. były poszczególne projekty, decyzje aranżacyjne, a nie ich nośniki w postaci materialnej. Wobec tego zmiana kolorystyki wnętrza czy usunięcie z nich mebli i innych przedmiotów zaprojektowanych przez powódkę nie oznacza, iż doszło do zniszczenia utworów.

W skardze kasacyjnej powódka zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie jego uchylenie i orzeczenie co do istoty przez uwzględnienie powództwa w całości. Zarzuciła naruszenie: I. prawa procesowego, tj. art. 385 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. na skutek uznania, że jej apelacja jest bezzasadna, mimo że Sąd drugiej instancji nie rozpoznał wszystkich podniesionych w niej zarzutów, co doprowadziło ostatecznie do oddalenia powództwa w części jako przedawnionego, a w pozostałym zakresie jako bezzasadnego; art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie oraz art. 113 ust. ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r. poz. 755; dalej: „u.k.s.c.”); II. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 193 k.p.c. przez uznanie, iż powódka zmodyfikowała powództwo w zakresie pkt 1., pomimo że w sprawie nie doszło do takiej modyfikacji, a bieg terminu przedawnienia przedmiotowego żądania został skutecznie przerwany na skutek złożonego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej; art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 193 § 3 k.p.c. przez uznanie, iż modyfikacja powództwa dokonana na skutek złożonego przez pełnomocnika powódki pisma procesowego z dnia 15 grudnia 2017 r. spowodowała wystąpienie z nowym roszczeniem, które uległo już przedawnieniu, mimo iż na skutek złożenia tego pisma procesowego nie doszło do zmiany podstawy faktycznej lub prawnej roszczenia, które można by uznać jako wystąpienie z nowym roszczeniem obok już istniejącego; art. 123 § 1 k.c. w zw. z art. 185 § 1¹ k.p.c. i art. 187 k.p.c. przez błędne uznanie, iż złożone przez powódkę zawezwanie do próby ugodowej nie przerwało biegu terminu przedawnienia w stosunku do pozwanego, pomimo istnienia podstaw do przerwania biegu przedawnienia dochodzonego obecnie roszczenia wytoczeniem powództwa wskutek tożsamości podmiotowej i przedmiotowej obu postępowań, a ponadto wobec wskazania przez powódkę, że wezwanie stanowiące załącznik do zawezwania do próby ugodowej ma skutek także wobec pozwanego, a sprawa została przez nią zwięźle określona; art. 79 ust. 1 pkt 3b pr. aut. przez przyjęcie, że w ramach tego przepisu należne wynagrodzenie obejmuje jedynie wynagrodzenie za korzystanie z utworu, bez możliwości żądania wynagrodzenia za wykonanie utworu, mimo że w tym zakresie

występują istotne rozbieżności w orzecznictwie, a z opinii biegłego sądowego P. S. wynika, że powszechną praktyką jest określenie stosownego wynagrodzenia, na które składają się dwa elementy, tj. wynagrodzenie za dokonanie i za przeniesienie utworu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. W wydanej, po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r., C- 585/18, C - 624/18 i C - 625/18 , uchwale z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/2020, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), przy czym stwierdził, że przyjęta wykładnia nie ma zastosowania do orzeczeń, wydanych przez Sąd Najwyższy, przed dniem podjęcia tej uchwały. Potwierdzeniem tej wykładni jest również wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 6 października 2021 r., C - 487/19 oraz wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie nr 4344/18, Reczkiewicz p. Polsce.

W kontekście powołanych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie mają znaczenia wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 (OTK-A 2020/61) i z dnia 7 października 2021 r., K 3/21, chociażby w kontekście wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 maja 2021 r., 4907/18, Xero Flor sp. z o.o. przeciwko Polsce, jak również przez wzgląd na zakres kompetencyjny wyznaczony przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. oraz powołanych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r. i z dnia 6 października 2021 r.

Jakiegolwiek postanowienie o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania zostało wydane w dniu 1 października 2020 r., ale z uwagi na charakter procesowy tego rodzaju orzeczenia, które nie jest orzeczeniem kończącym sprawę w postępowaniu kasacyjnym, Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę

kasacyjną, badając ponownie przesłanki tzw. przedsądu, uznał, że skarga kasacyjna spełniała ustawowe przesłanki przyjęcia jej do rozpoznania. Wprawdzie skarga kasacyjna nie została uwzględniona, jednak ze względu na wielowątkowość podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sądów *meriti* implikującej istotne problemy prawne, oraz konieczność ich usystematyzowania, zaistniały podstawy do merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej. Sąd Apelacyjny w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał na kilka podstaw oddalenia powództwa, z których część odmiennie kształtowała się w odniesieniu do każdego z pozwanych, przy czym zasadniczą podstawę oddalenia powództwa oparł na zarzucie przedawnienia, aczkolwiek uznał też, że dochodzone roszczenia nie mogły zostać uwzględnione, gdyż były bezzasadne niezależnie od oceny ich pod kątem wspomnianego zarzutu przedawnienia. Nadto Sąd drugiej instancji zmodyfikował ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz ocenę prawną w kwestii upoważnienia pozwanej przez powódkę - w drodze czynności dorozumianych - do korzystania z jej majątkowych praw autorskich w zakresie wyznaczonym charakterem tych utworów i okolicznościami w jakich zostały dokonane (licencja niewyłączna).

Powołanie wielu podstaw (niekiedy wzajemnie się wykluczających) oddalenia powództwa, w tym przedawnienia w znacznej części roszczeń, przy stwierdzeniu, z drugiej strony, że roszczenia te nie są zasadne, wskazuje, iż Sąd drugiej instancji miał wątpliwości co do tego, która z przyjętych podstaw stanowi rzeczywistą przyczynę nieuwzględnienia powództwa. Jeśli dochodzone roszczenie nie istnieje, to rzecz jasna nie mogło ulec przedawnieniu. W kwestii oceny zarzutu przedawnienia nie wszystkie wywody Sądu odwoławczego zasługiwały na aprobatę. W konsekwencji merytoryczne rozpoznanie skargi kasacyjnej zmierzało do uporządkowania kwestii prawnych, które wyłoniły się w stanie faktycznym sprawy, a tym samym zapewnienia powódcie konstytucyjnego i konwencyjnego prawa do sądu.

II. W obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia

2017 r., IV CZ 10/17, niepubl.). Merytoryczne rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji odbywa się przy zastosowaniu właściwych przepisów postępowania, tj. przepisów regulujących postępowanie apelacyjne, a gdy brak takich przepisów, przy zastosowaniu unormowań dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.). Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Artykuł 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego. Ponadto sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu prawo materialne (por. uzasadnienia uchwał składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124 i z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55) niezależnie od tego, czy strony podniosły w tej materii stosowne zarzuty. Dlatego sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialno-prawne.

Wbrew stanowisku skarżącej Sąd drugiej instancji należycie wypełnił funkcję judykacyjną sądu odwoławczego wyznaczoną przepisami art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. Należy nadmienić, że zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skarżący zarzucając w skardze kasacyjnej naruszenie przepisów prawa procesowego, powinien wykazać, że dane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Sąd Apelacyjny odniósł się do wszystkich tych zarzutów podniesionych w apelacji powódki, które miały znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia sporu. Wprawdzie rozważania prawne dotyczące stanowiska wyrażonego przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 18 grudnia 2017 r., które Sąd drugiej instancji zakwalifikował jako zmianę przedmiotową powództwa w rozumieniu art. 193 k.p.c. w zakresie żądania nr 1 z pierwotnego pozwu, polegająca na wystąpieniu

z nowym roszczeniem w miejsce dotychczasowego, wykraczały poza zakres zarzutów apelacyjnych i zakres rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, który nie traktował tego stanowiska jako rozszerzenie powództwa i w efekcie nie wydał w tej materii orzeczenia, ale ostatecznie Sąd Apelacyjny nie objął merytorycznym rozstrzygnięciem tak zakwalifikowanego roszczenia, powołując się na nieskuteczność jego zgłoszenia przez wzgląd na art. 193 § 2¹ k.p.c. W efekcie przedmiotem rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym, tak jak i w postępowaniu pierwszo-instancyjnym, w kontekście zarzutów apelacyjnych, było żądanie nr 1 z pozwu w jego pierwotnej postaci.

W odniesieniu do rozstrzygnięcia o tym żądaniu skarżąca zarzuciła w apelacji m.in. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. polegające na nielogicznej i niezgodnej z doświadczeniem życiowym ocenie materiału dowodowego oraz na dokonaniu istotnych ustaleń faktycznych w sprawie w sferze wymagającej wiadomości specjalnych, sprzecznie z jednoznacznymi wnioskami wynikającymi z prawidłowej oraz spójnej opinii biegłego P.S. i przyjęcie, że wynagrodzenie w kwocie 25 700 zł jest realnym właściwym wynagrodzeniem za wykonaną przez powódkę całą pracę, tj. polegającą na pomocy pozwanej w realizacji inwestycji, jak i wykonaniu utworów w rozumieniu prawa autorskiego, a tymczasem z opinii tej wynika, że wynagrodzenie za samo wykonanie utworów (tj. nieuwzględniające pozostałych usług o charakterze nietwórczym, za które należne powinno być osobne wynagrodzenie) powinno wynieść kwotę 40 770 zł. Sąd drugiej instancji dokonując ponownej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ustalił, że powódka i pozwana zawarły umowy, których przedmiotem były prace i usługi w budynku dawnej komendy milicji oraz w budynku dawnej stołówki, za które w tych umowach strony zgodnie określiły wynagrodzenie, które pozwana wypłaciła powódce.

Ustalenie także przez Sąd drugiej instancji, że strony określiły wysokość wynagrodzenia umownego, przy braku w tym zakresie zasadności zarzutów opartych na naruszeniu art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w istocie czyni bezprzedmiotowym dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność wysokości wynagrodzenia za wykonane przez powódkę na rzecz pozwanej czynności i prace.

Zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., w sytuacji gdy zarzuty naruszenia prawa procesowego okazały się bezzasadne, Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Jeżeli zaś chodzi o roszczenie nr 2, to w piśmie procesowym z dnia 15 grudnia 2017 r. nastąpiło rozszerzenie żądania pozwu z dotychczasowej kwoty 144 900 zł do kwoty 163 080 zł i było to wynikiem, po pierwsze, stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny, wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r., SK 32/14 OTK-A 2015, nr 6, poz. 84), niekonstytucyjności art. 79 ust. 1 pkt 3b pr. aut. w zakresie przyznającym poszkodowanemu uprawnienia do żądania odszkodowania w wysokości trzykrotności wynagrodzenia, a po drugie nowa wysokość tego roszczenia była skutkiem innego sposobu jej wyliczenia. W pierwotnym żądaniu pozwu kwota 144 900 zł odpowiadała trzykrotności kwoty bazowej 48 300 zł (stanowiącej wynagrodzenie za korzystanie z majątkowych praw autorskich), zaś w rozszerzonym powództwie kwota 163 080 zł odpowiadała dwukrotności kwoty 81 540 zł (obejmującej z kolei wynagrodzenie zarówno za stworzenie utworów, jak i za przeniesienie majątkowych praw autorskich, czyli 2 x 40 770 zł).

Rozszerzenie powództwa o określoną kwotę stanowi zmianę ilościową powództwa w rozumieniu art. 193 § 1 k.p.c., ale nie jest zgłoszeniem nowego roszczenia w znaczeniu określonym w art. 193 § 3 k.p.c. Nie mogło być mowy o zmianie podstawy prawnej, gdyż po dokonanych rozszerzeniach żądania nadal jego podstawą prawną był art. 79 ust. 1 pkt 3b pr. aut., zaś modyfikacja w tym zakresie była wynikiem powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Nie można też mówić o zmianie podstawy faktycznej. Powódka nie dokonała bowiem rozszerzenia podstawy faktycznej tego roszczenia, lecz wskazała na inny niż w pierwotnym pozwie sposób wyliczenia wynagrodzenia jako podstawy do określenia zryczałtowanego odszkodowania za naruszenie jej majątkowych praw autorskich; jest to więc wynik przyjętej przez powódkę interpretacji przepisu prawa, który od samego początku stanowił podstawę prawną dochodzonego roszczenia.

W efekcie przez pryzmat uregulowań zawartych w art. 193 § 1 i 3 k.p.c. zmiana przedmiotowa roszczenia ilościowa w rozumieniu art. 193 § 1 k.p.c., a nie § 3 k.p.c., miała miejsce w zakresie, w jakim nastąpiło rozszerzenie żądania nr 2

ponad kwotę 144 900 zł i w takiej części, w jakiej przekroczyła tę kwotę, rozszerzenie żądania pozwu jako czynność procesowa miała znaczenie dla problematyki związanej z podniesionym przez pozwanych zarzutem przedawnienia, o czym będzie mowa w ramach rozważań odnoszących się do zarzutu kasacyjnego skierowanego przeciwko podstawie prawnej rozstrzygnięcia, tj. naruszenia art. 79 ust. 1 pkt 3b pr. aut.

W odniesieniu do rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji o powyższym roszczeniu powódka w apelacji zarzuciła, m.in. naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie z opinii biegłego P. S. wniosków z niej nie wynikających i przyjęcie, że stosowne wynagrodzenie, którego dwukrotność przysługuje powódce, wynosi 40 770 zł, podczas gdy z tej opinii wynika, że stosowne wynagrodzenie powinno wynieść kwotę 81 540 zł, co stanowiło nieuzasadnioną ingerencję przez sąd w sferę ustaleń wymagających wiadomości specjalnych, a w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, że na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3b pr. aut. powódce należna była kwota 81 540 zł a nie kwota 163 080 zł.

Sąd drugiej instancji oceniając ponownie zgromadzony w sprawie materiał dowody ustalił, że określone przez strony w zawartych umowach (dotyczących prac i czynności, które powódka miała wykonać w budynku dawnej komendy milicji i w budynku dawnej stołówki) wynagrodzenia obejmowały również korzystanie z majątkowych praw autorskich powódki w zakresie zgodnym z charakterem i przeznaczeniem powstałych utworów. Sąd Apelacyjny przyjął, że strony, tj. powódka i pozwana, w drodze czynności konkludentnych, zawarły porozumienie, na podstawie którego powódka udzieliła pozwanej licencji niewyłączonej na korzystanie z jej autorskich praw majątkowych w zakresie zgodnym z przeznaczeniem dokonanych przez powódkę w tych budynkach utworów. W orzecznictwie wskazuje się, że w razie wątpliwości co do treści umów o przeniesienie majątkowych praw autorskich należy odwoływać się do ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli, o których stanowi art. 65 k.c., biorąc pod rozwagę przed wszystkim zgodny zamiar stron i celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2005 r., II CK 124/05, niepubl.).

Przy ustaleniu przez Sąd *meriti*, że określone przez pozwaną i powódkę wynagrodzenie obejmowało także uprawnienie do korzystania z majątkowych prawa autorskich powódki zbędna była opinia biegłego sądowego na okoliczność ustalenia, jaką kwotę pozwani powinni zapłacić powódce za korzystanie z przysługujących jej autorskich praw majątkowych. W kontekście ustalonej przez strony wysokości wynagrodzenia oraz jakości artystycznej i estetycznej utworów powódki, które były oceniane przez pryzmat wiadomości specjalnych biegłego sądowego P.S., Sąd Apelacyjny poddał szczegółowej analizie dowód z opinii biegłego sądowego P.S., który został powołany w postępowaniu przed Sądem Okręgowym na okoliczność wysokości wynagrodzenia za korzystanie z majątkowych praw autorskich.

Dowód z opinii biegłego sądowego ma charakter szczególny, gdyż zasadniczo nie służy ustalaniu okoliczności faktycznych, lecz ich ocenie przez pryzmat wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 254/14, niepubl.), a zatem także opinia biegłego sądowego jest oceniana przez sąd w ramach kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Strony powinny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne, a zadaniem biegłego jest naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNCP 1970, nr 5, poz. 85).

III. Przechodząc do zarzutu opartego na pierwszej podstawie kasacyjnej, tj. skierowanego przeciwko podstawie prawnej rozstrzygnięcia, w pierwszym rzędzie należy wyjaśnić, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak rozagę z urzędu nieważność postępowania. Sąd Najwyższy nie może wyjść poza konkretne podstawy (zarzuty) powołane w skardze kasacyjnej i poszukiwać z urzędu innych błędów wyroku sądu drugiej instancji lub postępowania przed tym sądem niewskazanych przez skarżącego. Inaczej niż w postępowaniu apelacyjnym w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego i nie może

brać pod uwagę naruszenia przepisów, których skarżący nie podniósł w podstawach skargi kasacyjnej.

W orzecznictwie przyjmuje się, że o prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania. Tym samym brak stosownych ustaleń faktycznych uzasadnia zarzut skargi kasacyjnej naruszenia prawa materialnego przez jego niezastosowanie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013 r., III CSK 147/12, nie publ. oraz przywołane tam orzecznictwo). Takich jednak zarzutów brak w skardze kasacyjnej powódki, gdyż w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, tj. opartych na naruszeniu prawa materialnego, podniosła jedynie naruszenie art. 79 ust. 1 pkt 3b pr. aut., ale wyłącznie przez przyjęcie, że w ramach tej podstawy prawnej należne jej wynagrodzenie obejmuje jedynie wynagrodzenie za korzystanie z utworu, bez możliwości żądania wynagrodzenia za wykonanie utworu.

W odniesieniu do rozstrzygnięcia o pierwszym żądania pozwu (zapłata kwoty 81 710 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2007 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za świadczone przez powódkę usługi polegające na wykonaniu aranżacji wnętrza budynku byłej komendy milicji oraz wnętrza centrum SPA, a także za pozostałe prace związane z uruchomieniem centrum SPA) skarżąca nie podniosła jakichkolwiek zarzutów naruszenia prawa materialnego, a zatem w podstawach skargi kasacyjnej nie wskazuje przepisów prawa materialnego, z których wynikałoby jej roszczenie o zapłatę za wykonane na rzecz powódki prace, w sytuacji, gdy, jak wynika z ustaleń faktycznych, pozwana zawarła z powódką porozumienie co do tych prac oraz strony określiły wynagrodzenie, na które powódka zgodziła się i które jej pozwana wypłaciła.

Co do zobowiązań umownych ma zastosowanie zasada swobody umów (art. 353¹ k.c.). W sprawie nie zostało wykazane, iż łączące powódkę z pozwaną porozumienia były sprzeczne z przesłankami określonymi w tym przepisie. Sąd więc co do zasady nie może ingerować w umowę, gdy strony określiły w niej zgodnie wzajemne świadczenie w postaci wynagrodzenia za wykonanie zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym. Powódka nie wykazywała

okoliczności, które mogłyby podpadać pod przesłanki z art. 388 k.c. Nawet gdyby wykonane przez powódkę dla pozwanej prace za umówione i wypłacone wynagrodzenie miały faktycznie wyższą wartość rynkową, to ta okoliczność - sama w sobie - nie generuje roszczenia o dopłatę.

Zawarte przez pozwaną i powódkę porozumienia - w odniesieniu do prac, które powódka miała wykonać w budynku dawnej komendy milicji i dawnej stołówki, ze względu na ich przedmiot, czas trwania (pierwsze porozumienie dotyczyło prac wykonywanych od kwietnia do czerwca 2006 r., a drugie prac wykonywanych od sierpnia 2006 r. do kwietnia 2007 r.), sposób określenia wynagrodzenia (w przypadku pierwszego porozumienia łącznie 5 700 zł, a w odniesieniu do drugiego po 2 000 zł miesięcznie) oraz podporządkowanie powódki pozwanej - nie podpadały pod stypizowany w kodeksie cywilnym stosunek prawny, lecz były to umowy o współpracy obejmujące elementy różnych stosunków prawnych cywilnoprawnych (zlecenie, dzieło) z pewnymi nawet elementami, jeśli chodzi o podporządkowanie powódki pozwanej przy realizacji zleconych jej prac oraz finansowanie przez pozwaną kosztów szkoleń powódki, immanentnymi dla stosunku pracy (art. 22 k.p.). W związku z tym, że jednak na podstawie tych porozumień powódka wykonywała również prace twórcze, w zakresie których miała znaczną swobodę i niezależność, porozumienia łączące strony należy zakwalifikować jako nienazwane stosunki cywilno-prawne podlegające ocenie na podstawie art. 353¹ k.c.

Utwór w rozumieniu prawa autorskiego nie determinuje bezwzględnie rodzaju umowy, na podstawie której jest dokonany (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2018 r., II UK 362/17, niepubl.).

Sądy obu instancji trafnie oddaliły powództwo w stosunku do pozwanego - w zakresie pierwszego żądania - wskazując, że nie zawierał on umów z powódką. Zresztą skarżąca nie wskazuje w podstawach skargi kasacyjnej przepisów prawa, na podstawie których byłby on wobec niej zobowiązany do zapłaty. Z tej perspektywy bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy nieruchomości, na których znajdują się budynki, w których powódka wykonywała zlecone jej przez pozwaną prace, stanowiła składnik majątku wspólnego pozwanych. Wszak, gdy jeden

z małżonków zawiera umowę z kontrahentem, to drugi z małżonków nie staje się przez wzgląd na wspólność majątkową małżeńską stroną takiej umowy. Z uwagi na daty zawarcia umów (2006-2007), czyli po wejściu w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1691), pozwany w przypadku gdyby pozwana nie zapłaciła powódce umówionego wynagrodzenia, ponosiłby odpowiedzialność z majątku wspólnego, po nadaniu przeciwko niemu klauzuli wykonalności, gdyby ponadto wyraził zgodę (na piśmie) na zawarcie takiej umowy (por. art. 41 k.r.o. oraz art. 787 k.p.c.). Tego rodzaju zgoda małżonka na zaciągnięcie zobowiązania przez współmałżonka jest traktowana jako zgoda osoby trzeciej, o której mowa w art. 63 k.c.

W konsekwencji z uwagi na zapłacenie przez pozwaną powódce uzgodnionego wynagrodzenia za wykonane prace dochodzone przez nią przeciwko pozwanym roszczenie nr 1 nie powstało i bezprzedmiotowym okazał się podniesiony przez pozwanych zarzut jego przedawnienia.

Jak już wspomniano Sąd drugiej instancji oddalił powództwo co do roszczenia nr 2 także z uwagi na to, że pozwana wypłaciła powódce wynagrodzenie, które obejmowało również należność za korzystanie z jej autorskich prawa majątkowych w zakresie licencji niewyłącznej, ale w pierwszej kolejności powoływał się na przedawnienie tego roszczenia. Wprawdzie więc przy braku zasadności roszczenia ocena zarzutu przedawnienia staje się bezprzedmiotowa, ale w kontekście zarzutów procesowych powódki w kwestiach mających znaczenie w tej materii należało odnieść się do stanowiska Sądu Apelacyjnego, tym bardziej, że nie wszystkie wywody w tym względzie są trafne. Otóż powódka w piśmie procesowym z dnia 15 grudnia 2017 r. nie dokonała rozszerzenia podstawy faktycznej i prawnej roszczenia nr 2, lecz wskazała na inny niż w pierwotnym pozwie sposób wyliczenia wynagrodzenia jako podstawy do określenia zryczałtowanego odszkodowania za naruszenie jej majątkowych prawa autorskich. Dlatego też w zakresie, w jakim wyliczona kwota, na skutek przyjęcia innej metody, nie przekroczyła pierwotnie zgłoszonej kwoty 144 900 zł, roszczenie to nie mogło ulec przedawnieniu. Jednak odmienna ocena Sądu Apelacyjnego w tej materii nie miała wpływu na ostateczną prawidłowość rozstrzygnięcia, ponieważ

powództwo ponad kwotę 81 540 zł zasługiwało na oddalenie z innych przyczyn, które zostały zauważone i rozważone przez Sąd drugiej instancji.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3b pr. aut. uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa naprawienia szkody przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia. W ramach tej podstawy prawnej chodzi o wynagrodzenie za korzystanie z majątkowych praw autorskich, dla których źródłem są przepisy prawa autorskiego, a nie także o wynagrodzenie za wykonanie utworu, dla którego oceny właściwe są uregulowania prawne zawarte poza prawem autorskim. Stosownie do art. 17 pr. aut. jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Z kolei art. 41 pr. aut. stanowi o przeniesieniu autorskich praw majątkowych oraz o umowie o korzystaniu z utworu.

Sądy obu instancji prawidłowo przyjęły, iż w skład wynagrodzenia, o którym stanowi przepis art. 79 ust. 1 pkt 3b pr. aut., nie wchodzi wynagrodzenie za wykonanie utworu, lecz podstawą określenia zryczałtowanego odszkodowania jest wynagrodzenie za korzystanie przez sprawcę z majątkowych praw autorskich poszkodowanego. Przedmiotem ochrony prawno-autorskiej w zakresie praw majątkowych jest dobro niematerialne, a nie przedmiot (*corpus mechanicum*), na którym utwór został utrwalony (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1988 r., II CR 178/88, nie publ oraz z dnia 25 listopada 2012 r. V CSK 545/11, niepubl.).

W orzecznictwie zostało już wyjaśnione, że podstawą ustalenia zryczałtowanego odszkodowania na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3b pr. aut. jest wynagrodzenie, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem zgody na korzystanie z utworu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2017 r., V CSK 145/17, OSP 2018, nr 11, poz. 111 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 25 stycznia 2017 r., C - 367/15).

W konsekwencji w zakresie ponad kwotę 81 540 zł (powódki ostatecznie określiła należne jej wynagrodzenie za korzystanie z praw autorskich łącznie na

kwotę 163 080 zł jako dwukrotność kwoty 81 540 zł, na którą składa się dwukrotność kwoty 40 770 zł za wykonanie utworów i dwukrotność kwoty 40 770 zł z tytułu korzystania z tych utworów) już tylko z powyższej przyczyny powództwo nie mogło zostać uwzględnione, przy czym w części ponad kwotę 144 900 zł roszczenie to uległo przedawnieniu. Przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez wniesienie pozwu zasadniczo następuje w granicach żądania pozwu, a zatem jeśli powód dochodzi pozvem części roszczenia, to wniesienie pozwu nie przerywa biegu przedawnienia co do pozostałej części, która nie jest objęta pozvem; przerwanie przedawnienia rozszerzonego roszczenia następuje z chwilą rozszerzenia powództwa w sposób prawem przewidziany. W niniejszej sprawie powódka rozszerzyła żądanie pozwu w odniesieniu do roszczenia drugiego dopiero w piśmie procesowym z dnia 15 grudnia 2017 r., a zatem w tym zakresie (tj. ponad pierwotną kwotę 144 900 zł) roszczenie to w stosunku do obu pozwanych, zważywszy, iż współpraca pomiędzy pozwaną i powódką zakończyła się na przełomie kwietnia i maja 2007 r., uległo przedawnieniu. Jakkolwiek w orzecznictwie, na gruncie spraw o zachówek, ze względu na zasady ustalania jego wysokości, Sąd Najwyższy przyjmuje, że wniesienie pozwu z żądaniem zapłaty przerywa bieg przedawnienia nawet jeżeli ostatecznie żądana kwota zachowku okaże się wyższa od sformułowanej w pozwie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08, OSNC-ZD 2009 nr , poz. 107, OSP 2011, nr 11, poz. 113 i z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 684/09, Palestra 2012, nr 7-8, s. 154). Tej reguły nie można jednak zastosować analogicznie do roszczenia odszkodowawczego ryczałtowego z art. 79 ust. 1 pkt 3b pr. aut.

W związku z tym, że skarżąca zarzuciła pozwanym bezprawne korzystanie z jej autorskich praw majątkowych, w zakresie zarzutu opartego na art. 79 ust. 1 pkt 3b pr. aut. koniecznym staje się analiza zasadności domagania się przez powódkę ryczałtowego odszkodowania z tytułu naruszenia jej majątkowych praw autorskich, tj. 2 x 40 770 zł (jako wynagrodzenie za korzystanie z majątkowych praw autorskich, oczywiście bez uwzględnienia jako elementu tego odszkodowania wynagrodzenia za wykonanie utworów).

Sąd drugiej instancji błędnie uznał, iż zawezwanie do próby ugodowej z maja 2009 r. nie było skuteczne w stosunku do pozwanego, z uwagi na to, że dołączone do wniosku o zawezwanie do próby ugodowej pismo z dnia 2 lipca 2007 r. nie było do niego adresowane, lecz tylko do pozwanej.

Zawezwanie do próby ugodowej, o którym mowa w art. 185 k.p.c., prowadzi do przerwy biegu przedawnienia, o ile w treści wniosku w sposób jednoznaczny określono przedmiot żądania i jego wysokość (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1964 r., II CR 675/63, OSNCP 1965, nr 2, poz. 34, z dnia 15 listopada 2012 r., V CSK 515/11, IC 2013, nr 12, s.36, M.Pr. Bank. 2013, nr 10, s. 57).

Wprawdzie wezwanie z dnia 2 lipca 2007 r. nie było skierowane do pozwanego, ale w świetle treści uzasadniania wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie mogło budzić wątpliwości, że jego przedmiotem są żądania zawarte w tym piśmie także w odniesieniu do pozwanego.

Niemniej jednak popełnione przez Sąd odwoławczy uchybienie w zakresie art. 123 § 1 k.c. w zw. z art. 185 § 1¹ k.p.c. i art. 187 k.p.c. nie miało wpływu na ostateczną prawidłowość zaskarżonego wyroku, ponieważ Sąd Apelacyjny jako podstawę oddalenia powództwa w zakresie roszczenia nr 2 przyjął także okoliczność, że powódka zawarła z pozwaną umowę licencji niewyłącznej, a ustalone przez strony wynagrodzenie obejmowało także wynagrodzenie za korzystanie z majątkowych prawa autorskich powódki w zakresie związanym z charakterem i umówionym przeznaczeniem tych utworów. Sąd drugiej instancji w tej materii przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku konkretne fakty, na podstawie których dokonał takiej oceny oraz powołał stosowne przepisy prawa autorskiego. Tymczasem w skardze kasacyjnej powódka nie podniosła jakichkolwiek zarzutów naruszenia prawa materialnego, w tym art. 65 k.c. regulującego zasady wykładni oświadczeń woli.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd drugiej instancji miał uzasadnione podstawy do przyjęcia, że w ramach zawartych przez powódkę i pozwaną umów o współpracy dotyczących wykonania utworów w budynku dawnej komendy milicji i budynku centrum SPA powódka udzieliła

pozwanej licencji niewyłącznej na korzystanie z nich w zakresie zgodnym z ich charakterem i przeznaczeniem wynikającym z ich usytuowania w budynkach, w których miała być prowadzona przez pozwaną działalność gospodarcza, której przedmiot był znany powódce, zaś ustalone w umowach o współpracy wynagrodzenie obejmowało wszelkie należności powódki, w tym za korzystanie z jej majątkowych prawa autorskich na tym polu ich eksploatacji. Istnienie tego rodzaju porozumień pomiędzy powódką i pozwaną podważa twierdzenie powódki o bezprawnym korzystaniu przez pozwaną z jej majątkowych praw autorskich i wyklucza roszczenie wywodzone z art. 79 ust. 1 pkt 3b pr. aut.

Umowa zobowiązująca do przeniesienia autorskich prawa majątkowych przenosi na nabywcę, z chwilą przyjęcia utworu, prawo do wyłącznego korzystania z utworu na określonym w umowie polu eksploatacji, chyba że postanowiono w niej inaczej (art. 64 pr. aut.). W braku wyraźnego postanowienia o przeniesieniu prawa, uważa się, że twórca udzielił licencji (art. 65 pr. aut.); przepis ten statuuje więc domniemanie udzielenia licencji, a zatem to na twórcy spoczywa ciężar jego obalenia. Jeżeli umowa nie zastrzega wyłączności korzystania z utworu w określony sposób (licencja wyłączna), udzielona licencja nie ogranicza udzielenia przez twórcę upoważnienia innym osobom do korzystania z utworu na tym samym polu eksploatacji (licencja niewyłączna) - art. 67 ust. 2 pr. aut; z kolei na korzystającym z utworu spoczywa ciężar dowodu, że została mu udzielona licencja wyłączna. Jeżeli w umowie nie określono sposobu korzystania z utworu, powinien on być zgodny z charakterem i przeznaczeniem utworu oraz przyjętymi zwyczajami (art. 49 ust. 1 pr. aut.).

Stosownie do art. 43 pr. aut., jeżeli z umowy nie wynika, że przeniesienie autorskich praw majątkowych lub udzielenie licencji nastąpiło nieodpłatnie, twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia. Jeżeli w umowie nie określono wysokości wynagrodzenia autorskiego, wysokość wynagrodzenia określa się z uwzględnieniem zakresu udzielonego prawa lub korzyści wynikających z korzystania z utworu.

Na gruncie art. 65 pr. aut. przyjmuje się, że zawarcie umowy, w zakresie licencji, nie wymaga zachowania jakiegokolwiek szczególnej formy i może być

dokonane w sposób dorozumiany. Ustawodawca rozróżnia umowę przeniesienia majątkowych praw autorskich od umowy o korzystanie z utworu, tj. licencji (art. 41 ust. 2 pr. autorskiego) i do tej pierwszej umowy ma zastosowanie wymóg formy pisemnej pod rygorem nieważności (art. 53 pr. aut.).

Zawierając umowy o współpracy z pozwaną, powódka nie legitymowała się formalnym wykształceniem w zakresie prac, które miała wykonywać, ani też doświadczeniem zawodowym. Niewątpliwym jest natomiast, że przejawiała w tym zakresie pewne zdolności, których poziom odpowiadał wymaganiom pozwanej. Kwalifikacje podmiotowe powódki miały więc wpływ na ustalenie wynagrodzenia za świadczenie na rzecz pozwanej usług oraz wykonanie utworów, tym bardziej że pozwana finansowała koszty szkoleń powódki. Nadto sposób ustalenia wynagrodzenia wskazuje, że obejmowało ono zgodnie z wolą stron całość należności. Za prace wykonane, w okresie kwiecień - czerwiec 2006 r., w budynku dawnej komendy milicji strony ustaliły wynagrodzenie w kwocie 5 700 zł, natomiast za prace w drugim budynku (centrum SPA) wynagrodzenie zostało określone w skali miesiąca (od sierpnia 2006 r. do kwietnia 2007 r.), po 2 000 zł. Zasady wykonywania przez powódkę prac na rzecz pozwanej oraz sposób ustalania wynagrodzenia, w kontekście także finansowania przez pozwaną szkoleń powódki, wskazują, że pozwana odpłatnie nabyła uprawnienie do korzystania z utworów wykonanych na podstawie umów o współpracy w zakresie wynikającym z celu, w jakim te utwory zostały wykonane. Należy też pamiętać, iż strony pozostawały w bliskich relacjach koleżeńskich i inicjatywa w zawarciu tych umów wyszła od pozwanej, od której powódka pożyczła pieniądze. Ponadto istotne znaczenie dla wysokości ustalonego wynagrodzenia miały realia rynkowe w miejscu, w którym te utwory miały być wykonane (R.), które odbiegały od tych panujących w większych i bogatszych regionach. Wreszcie Sąd Apelacyjny słusznie zauważył, że powódka zaczęła podnosić kwestię wynagrodzenia za wykonane prace oraz bezprawne korzystanie przez pozwanych z jej autorskich praw majątkowych dopiero wówczas, gdy strony nie doszły do porozumienia odnośnie do warunków wynagrodzenia za wykonywanie przez powódkę pracy menadżera w centrum SPA. Okoliczność, że do zerwania współpracy w zakresie pracy menadżera doszło wskutek braku zgody pozwanej na wcześniej obiecywaną powódce 20% premię od zysków z centrum

SPA, nie stanowiła źródła dochodzonych w tej sprawie roszczeń, gdyż nie zostało wykazane, czy i jaki związek z obiecywanym powódce wynagrodzeniem na stanowisku przyszłego menadżera miała wysokość wynagrodzenia za prace w budynku dawnej komendy milicji i centrum SPA. Z ustaleń faktycznych wynika, że propozycja pracy na stanowisku menadżera pojawiła się w trakcie realizacji umów o współpracę, w ramach których wcześniej zostało ustalone wynagrodzenie.

Okoliczność, że umówione przez strony wynagrodzenie, w tym obejmujące uprawnienie do korzystania z utworów mogło być niższe od rynkowego, nie stanowi podstawy prawnej do jego kontestowania przez twórcę, z wyjątkiem wypadku określonego w art. 44 pr. aut., który stanowi, iż w razie rażącej dysproporcji między wynagrodzeniem twórcy a korzyściami nabywcy autorskich praw majątkowych lub licencjodawcy, twórca może żądać stosownego podwyższenia wynagrodzenia przez sąd.

Powódka jednak nie opierała dochodzonego roszczenia na tym przepisie, stojąc na stanowisku, że w ogóle nie zawierała z pozwanymi umów, których przedmiotem byłoby korzystanie z jej majątkowych praw autorskich, jak również nie otrzymała z tego tytułu wynagrodzenia. Poza tym, z braku wymienienia tego przepisu w podstawach kasacyjnych, niemożliwe były rozważania prawne pod kątem możliwości realizacji przesłanek z tego przepisu.

Niezależnie od tego, wysokość wynagrodzenia określona przez biegłego sądowego P.S. została zakwestionowana przez Sąd Apelacyjny, ponieważ opierała się na prywatnej ekspertyzie przedstawionej przez powódkę, a ponadto biegły nie uwzględnił wcześniejszej opinii biegłego sądowego P.S. i nie wskazał na własne podstawy faktyczne naliczenia wynagrodzenia w takiej wysokości oraz nie odniósł go do lokalnych realiów rynkowych.

Biegły sądowy wyliczając wynagrodzenie za korzystanie z majątkowych praw autorskich powódki odwołał się do wyliczeń zawartych w prywatnej opinii rzeczoznawcy P.T. i ją zaakceptował. Tymczasem zarówno w prywatnej opinii, jak i w opinii biegłego sądowego nie została uwzględniona eksponowana przez biegłego sądowego P.S. niska jakość artystyczna utworów wykonanych przez powódkę, która do tego typu prac nie miała wykształcenia i doświadczenia zawodowego, jak

również nie została w sposób profesjonalny wykonana dokumentacja techniczna projektów podlegających prawu autorskiemu. W postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości majątkowych praw autorskich Sąd pierwszej instancji polecił uwzględnienie w tej wycenie jakości artystycznej i estetycznej utworów powódki przedstawionej w opinii biegłego P.S. (k. 691). Mankamentem opinii biegłego P.S. jest też brak wyjaśnienia podstaw faktycznych, punktów odniesienia, w oparciu o które nastąpiło określenie wartości majątkowych praw autorskich powódki; brakuje ich także w prywatnej opinii. Z opinii tych nie wynika również, aby przedmiotem badania był miejscowy rynek i to w czasie, gdy strony realizowały umowy o współpracy.

IV. Jeżeli chodzi o zarzuty dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych, to oczywistym jest, że nie mogły dotyczyć tego rodzaju kosztów za pierwszą instancję, gdyż w tym zakresie kompetencje przysługują sądowi drugiej instancji. Środki odwoławcze od wyroku Sądu Okręgowego w P., w tym, w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu (należnych między stronami) i kosztach sądowych (należnych Skarbowi Państwa), zostały wniesione jeszcze przed wejściem w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469 ze zm.) i w konsekwencji z mocy art. 9 ust. 4 tej noweli miały zastosowanie przepisy dotychczasowe, tj. art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. w zw. z art. 394² § 1 *in fine* k.p.c. (w brzmieniu sprzed 7 listopada 2019 r.); powódka nie została ostatecznie obciążona kosztami sądowymi, gdyż orzeczenie Sądu Okręgowego w tej materii (pkt 3 k. 857) zostało uchylone zaskarżonym wyrokiem.

Natomiast w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach procesu za drugą instancję, z uwagi na wniesienie skargi kasacyjnej już po wejściu w życie powołanej wyżej noweli, rozstrzygnięcie w tym zakresie mogło być objęte skargą kasacyjną (*a contrario* z art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c.), jakkolwiek znowelizowane w tej materii przepisy, ze względu na brak zharmonizowania ich z modelem postępowania kasacyjnego, wywołują szereg wątpliwości, z których część była przedmiotem wyjaśnień w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2021 r., III CZP 50/20. Powódka podniosła też zarzut oparty na art. 113 ust. 4 u.k.s.c., który jest o tyle bezprzedmiotowy, że Sąd Apelacyjny nie wydał orzeczenia o kosztach sądowych

za drugą instancję należnych od powódki na rzecz Skarbu Państwa (art. 113 ust. 1 u.k.s.c.; zresztą powódka od tych kosztów była zwolniona postanowieniem z dnia 7 sierpnia 2012 r. k. 42 i 50).

Zatem koniecznym stało się odniesienie jedynie do zarzutu opartego na art. 102 k.p.c., czyli w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach procesu za drugą instancję w stosunkach pomiędzy stronami.

Zgodnie z podstawową zasadą rozstrzygania o kosztach procesu uregulowaną w art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Odstępstwo od tej reguły jest przewidziane w art. 102 k.p.c. wyrażającym zasadę słuszności, stosownie do której w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część z tych kosztów albo nie obciążać jej w ogóle tymi kosztami. Wymaga podkreślenia, że zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (art. 108 u.k.s.c.).

Uznanie, że w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu powołanego przepisu jest przejawem dyskrecyjnej władzy sądu, a zatem zastosowanie dobrodziejstwa z tego przepisu zależy od swobodnej oceny sądu. Ocena ta nie może być dowolna, lecz powinna uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r. I CZ 112/09, z dnia 27 stycznia 2010 r. II CZ 88/09). W związku z tym Sąd wyższego rzędu - w ramach kontroli instancyjnej - może ingerować w rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparte na przepisie art. 102 k.p.c. jedynie wyjątkowo, mianowicie gdy dokonanej przez Sąd niższego rzędu ocenie w tej materii można przypisać cechy dowolności (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r. I CZ 165/11, niepubl.).

Sąd drugiej instancji szczegółowo wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyny odmowy zastosowania art. 102 k.p.c. i przedstawionej ocenie nie sposób przypisać cech dowolności. Brak zatem podstaw do przyjęcia, iż Sąd Apelacyjny wykroczył w tej materii poza zakres przysługującej mu władzy dyskrecyjnej.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Sąd Najwyższy uznał, iż na etapie postępowania kasacyjnego zachodzi wypadek szczególny w rozumieniu art. 102 k.p.c., bowiem zasądzenie tych kosztów na rzecz pozwanych, przy wskazanej wartości przedmiotu zaskarżenia, doprowadziłoby do sytuacji, w której suma kosztów procesu (biorąc pod uwagę koszty procesu zasądzone za obie instancje) przekroczyłaby uzyskane przez powódkę od pozwanej wynagrodzenie za wykonane na jej rzecz prace. Należy też mieć na uwadze okoliczność, iż pozwana pozostawała z powódką w bliskich relacjach koleżeńskich, co nie pozostawało bez znaczenia dla wysokości ustalonego między nimi wynagrodzenia, które bez wątpienia nie było wygórowane.